

Teresa Wolińska

Katedra Historii Bizancjum Uniwersytetu Łódzkiego

POLITYKA, PRZYJAŹNIE I PODARUNKI W ŚWIECIE KORESPONDENCJI PAPIEŻA GRZEGORZA WIELKIEGO

Pontyfikat Grzegorza Wielkiego jest jednym z lepiej znanych, w dużej mierze dzięki bogatej korespondencji papieża, z której zachowało się ponad osiemset listów¹. Choć jest to liczba ogromna, jest pewne, iż stanowi ona zaledwie część pism przezeń napisanych². Listy papieskie są kopalnią wiedzy dla badacza wczesnego średniowiecza, bowiem poruszany w nich zakres problemów daleko wykracza poza sprawy religii i Kościoła. Z tego powodu były już analizowane na dziesiątki sposobów. Sądzę, że warto przyjrzeć się im raz jeszcze, w kontekście znaczenia przepływu darów z i do Rzymu w okresie pontyfikatu Grzegorza Wielkiego.

Pozornie temat może wydać się błahy. Pamiętać jednak trzeba, że w przypadku osób sprawujących władzę i piastujących wysokie stanowiska przesyłane dary spełniały (i wciąż spełniają) różnorakie, często ważne funkcje. W relacjach dyplomatycznych są elementem obowiązującego ceremoniału. Wewnątrz państw mogą służyć zdobywaniu przychylności, rozszerzaniu wpływów i przekonywaniu do własnych racji lub uzyskiwaniu ustępstw w ważnych sprawach. Z tego powodu niekiedy trudno odróżnić je od przepustwa, szczególnie gdy ich adresatami są wpływowi urzędnicy. Czasami dary mogą być pomocne w propagowaniu wyznawanych idei. O intencjach ofiarodawcy wiele powiedzieć mogą darowywane przedmioty. Ich charakter, a także drogi przepływu pozwalają ustalić zarówno oficjalne, jak i prywatne relacje obdarowywanych się osób.

Dla biskupów rzymskich z okresu wczesnego średniowiecza umiejętność poruszania się w zawiłościach spraw świeckich była niezbędna. Musiał ją posiadać także Grzegorz I Wielki (590–604). Jego pontyfikat przypadł na burzliwe czasy stanowiące pomost między późną starożytnością a średniowieczem³. Przyszły papież urodził się około roku

¹ *Gregorii I papae Registrum epistolarum*, ed. D. Nordberg, Turnhout 1982 (= *Corpus Christianorum*, t. 140, 140a), [dalej: Greg. Ep.]. Można też korzystać z wydania P. Evalda i L.M. Hartmanna (ed. 2, *Monumenta Germaniae Historica, Epistolae in Quart*, t. 1–2, Berolini 1957). W niniejszym artykule korzystam z edycji CCh. Jeśli w tekście zamieszczam cytaty z listów papieskich po polsku, czerpię je z przekładu dokonanego przez J. Czuję (Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, t. 1–4, Warszawa 1954–1955).

² Oceny rzeczywistych jej rozmiarów próbował dokonać R.A. Markus, *Grzegorz Wielki*, tłum. P. Nehring, Warszawa 2003, s. 244–253.

³ M. Banniard, *Geneza kultury europejskiej V–VIII w.*, Warszawa 1995, s. 15–16.

540⁴, gdy na terenie Italii dobiegała końca pierwsza kampania Belizariusza przeciwko Ostrogotom. Jego dzieciństwo przypadło na okres dalszych zmagani bizantyńsko-gockich, a w młodości obserwował załamanie się władzy cesarskiej w Italii wskutek inwazji Longobardów (568). W latach następnych był świadkiem powstania egzarchatu raweńskiego i bezustannych, uciążliwych najazdów longobardzkich na enklawy bizantyńskie na Półwyspie Apenińskim.

Wcześniejsza kariera przyszłego papieża sprawiła, że był człowiekiem bardzo kompetentnym. Jak chce tradycja, był potomkiem starożytnego rodu Anicjuszy⁵ i początkowo był przygotowywany do kariery w administracji cywilnej. Około roku 570 lub 572, za panowania Justyna II, objął w Rzymie funkcję prefekta tego miasta lub jego pretora⁶. Oba te stanowiska wymagały wiele energii i zapobiegliwości, ale także wiedzy. Ich sprawowanie mogło się także wiązać z koniecznością utrzymywania kontaktów z przedstawicielami administracji bizantyńskiej. Dotyczy to w szczególności funkcji prefekta miasta. Jednak nawet jeśli Grzegorz był jedynie pretorem, co wydaje się bardziej prawdopodobne, to i tak nabyte w toku urzędowania doświadczenie w sprawach publicznych procentowało w latach następnych. Nie bez znaczenia był także kilkuletni (ok. 579–585) pobyt w Konstantynopolu w charakterze apokryzjariusza (*responsalis*) papieża Pelagiusza II⁷. Misja ta pozwoliła Grzegorzowi poznać reguły rządzące wielką polityką i dworem cesarskim. Bez wątplenia na obu stanowiskach zetknął się ze zwycza-

⁴ Dokładna data urodzenia Grzegorza nie jest znana. Jednak rok 540 jest przyjmowany bez zastrzeżeń przez znakomitą większość badaczy.

⁵ Na temat pochodzenia i koligacji rodzinnych Grzegorza por.: S. Gregorii Magni *XL Homiliarum in Evangelia*, PL, t. 76, Hom. XXXVIII, col. 1290–1291; tłumaczenie polskie: Grzegorz Wielki, *Homilie na Ewangelie*, tłum. Wł. Szoltdrski, Warszawa 1969 (1970) [dalej: *Hom. in Evang.*]. J.B. de Rossi, *Inscriptiones Christianae urbis Romae septimo saeculo antiquiores*, t. 1, Romae 1857, s. 372–373, 366–367; Gregorii episcopii Turonensis, *Historiarum libri X*, lib. X, 1, ed. B. Krusch, MGH, *Scriptores rerum merovingicarum*, t. I, fasc. 12, Hannoverae 1937–1942 [dalej: Greg. Turon.]; Joannis Diaconi, *Sancti Gregorii Magni Vita*, ks. I, 1, Pl, 75 [dalej: Joannis *Vita Gregorii*]; Pauli Gregorii Magni *Vita*, cap. 1, PL, t. 75, col. ... [dalej: Pauli *Vita Gregorii*]; Bedae *Opera historica*, with English translation by J.E. King, vol. 1, London 1954, ks. II, cap. I [dalej: Beda]. Na ogół uczeni przyjmują, że Grzegorz wywodził się z Anicjuszy, por. m.in. J.J. Czuj, *Papież Grzegorz Wielki*, Warszawa 1948, s. 7; H.H. Howorth, *Saint Gregory the Great*, London 1912, s. 1–6; T. Tarducci, *Storia di S. Gregorio Magno e il suo tempo*, Roma 1909, s. 9. Inni wszakże słusznie podkreślają, że nie ma na to dowodów, zob. C. Straw, *Gregory the Great. Perfection in Imperfection*, Berkeley–Los Angeles–London 1988, s. 4; R. Gillet, *Grégoire le Grand (saint)* [w:] *Dictionnaire de Spiritualité*, t. 6, Paris 1967, col. 872; F.K. Lukman, *Gregorij Veliki in njegova doba*, Celje 1980, s. 17.

⁶ Sam Grzegorz pisze, że był pretorem (Ep. IV, 2). Jan Diakon powtarza tę informację (Joannis Vita, lib. I, 4). Prefekturę przypisuje mu *Codex cassiniensis* (por. T. Tarducci, op.cit., s. 17). Wobec braku jasności w źródłach uczeni nie są zgodni co do tego, jaki urząd sprawował Grzegorz: pretora (A. de Montor, *Histoire de souverains pontifices Romains*, t. I, Paris 1847, s. 316) czy prefekta (J. Czuj, op.cit., s. 9; *Gregory the Great* [w:] *New Catholic Encyclopedia*, t. VI, New York 1967, s. 766; Ch. Poulet, *A History of the Catholic Church*, t. I, London 1944, s. 285; C. Straw, op.cit., s. 5; ten ostatni autor sądzi, że następcą Grzegorza na stanowisku prefekta miasta był jego brat Palatyn; T. Tarducci, op.cit., s. 17). Do drugiej możliwości zdaje się przychylić także P. Cannata, który sądzi, że Grzegorz sprawował w Rzymie *la suprema magistratura civile* (Gregorio I [w:] *Bibliotheca Sanctorum*, t. VII, s. 225). Podobnie D. Attwater, *A Dictionary of Saints*, Harmondsworth 1985, s. 155. Również czas objęcia przez Grzegorza wspomnianego urzędu nie jest pewny. Stało się to około 570 lub 572 roku.

⁷ Szerzej na temat tej misji papieża i pełnionej przezeń funkcji por. T. Wolińska, *Stosunki papieża Grzegorza Wielkiego z dworem cesarskim i administracją bizantyńską*, Piórków Trybunalski 1998, s. 45–76; eadem, *Gregory in Constantinople as a Responsalis of Pope Pelagius II*, Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Historica 56, Łódź 1996, s. 113–136.

jem wręczania prezentów. Szczególnie rozwinięty był on w stolicy Bizancjum, gdzie podarki (w pewnej, ograniczonej wysokości) były przyjętym i prawnie dopuszczonym zwyczajem.

Grzegorz nie zachwyił się obyczajami dworu konstantynopolińskiego i był jak najdalej od chęci przenoszenia ich do Rzymu. Jednak jako głowa Kościoła na Zachodzie i *de facto* główny partner polityczny zarówno władców państw barbarzyńskich powstałych na gruzach cesarstwa zachodniorzymskiego, jak i Bizancjum nie mógł się wyłamać z tradycji obowiązujących w dyplomacji.

W kontaktach z państwami germańskimi papież występował w podwójnej roli. Jako patriarcha Zachodu był zwierzchnikiem Kościoła na terenach zajętych przez barbarzyńców. Musiał zatem interesować się jego losami, szczególnie gdy najeźdźcy nie byli katolikami. Równocześnie, chociaż formalnie, był poddany cesarza rzymskiego rezydującego w Konstantynopolu, słabość władzy tego ostatniego na oddalonych od stolicy obszarach powodowała, że biskup rzymski przejmował wiele funkcji natury politycznej i administracyjnej.

Ze względów geopolitycznych najważniejsze dla papiestwa były stosunki z Longobardami. Były one niezwykle trudne ze względu na agresywne plany żywione wobec Rzymu zarówno przez królów longobardzkich, jak i książąt Spoleto i Benewentu. W związku z zagrożeniem longobardzkim papież starał się o zawarcie trwałego pokoju i pośredniczył w negocjacjach między egzarchami Rawenny i władcami longobardzkimi⁸. Szukał przy tym poparcia królowej Teodolindy, małżonki dwóch kolejnych władców longobardzkich (Autariego i Agilulfa)⁹. Wzajemne relacje papieża i królowej Longobardów były bardzo dobre¹⁰, na co wpływ miało bez wątpienia jej katolickie wyznanie¹¹, a także fakt, iż Grzegorz znalazł u niej poparcie w najważniejszej dla niego sprawie pokoju¹².

Wyrazem sympatii i wdzięczności papieża dla władczyni były dary, które wysyłał jej samej i jej rodzinie. Od Pawła Diakona wiemy¹³, że podarował jej swe *Dialogi*¹⁴, po-

⁸ Naraziło go to na konflikt z cesarzem i jego urzędnikami, bowiem o ile dla papieża najważniejszy był pokój, Maurycjusz nie chciał się wiązać traktatami w nadziei, że zdoła odebrać najeźdźcom zajęte przez nich ziemie.

⁹ Greg. Ep. IV, 4 i 33; V, 52, IX, 67, XIV, 12. Królowa pochodziła z Bawarii. Jej pierwszym mężem był Autari, którego poślubiła w 588 roku (Pauli Diaconi, *Historia Langobardorum*, lib. III, 30, ed. L. Bethmann, G. Waitz, MGH, *Scriptores Rerum Langobardicarum et Italicarum saec. VI–IX*, Hannoverae 1878 [dalej: Pauli *Hist. Lang.*]; A. Magnani, Y. Godoy, *Teodolinda. La Longobarda*, Milano 1998, s. 15–18). Po jego śmierci wyszła za Agilulfa, którego sama wybrała (*Origo gentis Langobardorum*, cap. VI, ed. G. Waitz, MGH, SS lang., Hannoverae 1878; Pauli HL III, 35; A. Magnani, Y. Godoy, op.cit., s. 39–46).

¹⁰ A. Magnani, Y. Godoy, op.cit., s. 46–63; V. Paronetto, *Gregorio Magno tra Romani e „barbari”*, „*Vetera Christianorum*” 1986, 23, s. 185.

¹¹ Trzeba jednak pamiętać, iż królową i papieża różniły poglądy dotyczące tzw. schizmy Trzech Rozdziałów (A. Magnani, Y. Godoy, op.cit., s. 52–59).

¹² A. Magnani, Y. Godoy, op.cit., s. 59–61. Królowej Teodolindzie Grzegorz dziękował za pomoc w zawarciu pokoju (faktycznie: rozejmu) i zachęcał ją do dalszych wysiłków w tym kierunku (Greg. Ep. IX, 67; XIV, 12). Teodolinda miała zachęcać małżonka do życzliwego traktowania katolików. Wspomniany rozejm został zawarty przez Grzegorza z Longobardami bez upoważnienia ze strony cesarza, co doprowadziło do gwałtownego pogorszenia ich wzajemnych stosunków.

¹³ Pauli *Hist. Lang* IV, 5, s. 103; J. Herrin, *The Formation of Christendom*, Oxford 1987, s. 179.

¹⁴ Grégoire le Grand, *Dialogues*, t. 1–3, ed. A. de Vogüé, P. Antin, Paris 1978–1980 [Coll. Sch., t. 251, 260, 265]; tłum. polskie: Grzegorz Wielki, *Dialogi*, tłum. W. Szołdrski, Warszawa 1969 (1970) (PSP, t. 2).

święcone życiu i cudom ojców italskich. Niestety, nie wiemy, czym kierował się, wybierając spośród swych licznych dzieł właśnie tę książkę. Miała ona w zamyśle autora być tekstem popularnym, przystępnym, przeznaczonym dla niewyrobionego odbiorcy. Niewykluczone, że Grzegorz uznał, iż barwne opowieści bardziej zainteresują Teodolindę niż poważne rozważania teologiczne. *Dialogi* mogły też dostarczyć pożądaných wzorców zachowania i w ten sposób oddziaływać nie tylko na samą władczynię, ale także na jej otoczenie.

Pod koniec swego pontyfikatu Grzegorz, ku swej radości, dowiedział się, że nowo narodzony syn Teodolindy został ochrzczony w obrządku katolickim¹⁵. Z tej okazji papież wysłał podarunki dla dzieci królewskich. Małemu synkowi królowej podarował krzyżyk zawierający relikwię Krzyża Świętego oraz fragment Ewangelii w perskiej szkatułce¹⁶. Córka królewska otrzymała trzy pierścienie ze szlachetnymi kamieniami¹⁷.

Dla Grzegorza, patriarchy Zachodu, nieobojętne były relacje z władcami Galii. Nabrały one jeszcze większego znaczenia po wysłaniu misji do Anglów, bowiem to przez terytoria galijskie wiodła droga św. Augustyna i jego towarzyszy. Szczególnie intensywne kontakty papież utrzymywał z królową Brunhildą¹⁸ i jej rodziną (synem Childebertem oraz wnukami: Teudebertem oraz Teodorykiem)¹⁹. Brunhilda, z pochodzenia Wizygotka, córka króla Atanagilda, była żoną Sigeberta, króla Austrazji. Po śmierci swego męża sprawowała regencję w imieniu swego syna, Childeberta. Ten ostatni został uznany za następcę przez rządzącego Burgundią wuja Guntrama (587)²⁰. Gdy syn Brunhildy umarł młodo (koniec 595), osierociwszy dwu małoletnich potomków, babka przejęła władzę w imieniu wnuków. Pod jej kuratelą znalazł się ogromny obszar Galii obejmujący Austrazję i Burgundię²¹. Wydaje się, że Grzegorz związał swe nadzieje na reformę Kościoła frankijskiego z rodem Brunhildy, bowiem aż do 601 roku nie utrzymywał kontaktów z pozostałymi władcami Franków²².

¹⁵ Ep. XIV, 12; Pauli *Hist. Lang.*, ks. IV, 28; A. Magnani, Y. Godoy, op.cit., s. 77.

¹⁶ Ep. XIV, 12.

¹⁷ Ep. XIV, 12.

¹⁸ Greg. Ep. VI, 5; VI, 55 i 57; VIII, 3; IX, 212 i 213; XI, 46, 48 i 49; XIII, 7. Na temat polityki Grzegorza wobec Galii por. F.E. Consolino, *Il Papa e il regime: potere femminile e politica ecclesiastica nell'epistolario di Gregorio Magno* [w:] *Gregorio Magno e il suo tempo*, t. 1, Roma 1991, s. 239 i n.; J. Czuj, op.cit., s. 124–134; H.H. Howorth, op.cit., s. 142–182.

¹⁹ Zachowały się dwa listy do Childeberta (Greg. Ep. V, 60; VI, 6; L. Pietri, *Grégoire le Grand et la Gaule: le projet pour la réforme de l'Eglise gauloise* [w:] *Gregorio Magno*, t. 1, s. 115). Na prośbę króla Grzegorz wysłał paliusz biskupowi Arles (Greg. Ep. V, 58, 60). Do wnuków Brunhildy papież pisał częściej (Greg. Ep. VI, 49; IX, 215 i 226; XI, 47 i 50, XIII, 9).

²⁰ E. Demougeot, *Grégoire le Grand et la conversion du roi german au VI^e siècle* [w:] *Grégoire le Grand. Colloques internationaux du CNRS*, ed. J. Fontaine, R. Gillet, Z. Pellistrandi, Paris 1986, s. 193.

²¹ R.A. Markus, op.cit., s. 206. W opinii F. Consolino papież nie traktował jej „come detentrica del potere” (op.cit., s. 242–243). W innym miejscu cytowana autorka twierdzi, iż Brunhilda była przez papieża postrzegana jako osoba, która nie jest wystawiona na zagrożenia związane ze sprawowaniem władzy („dei rischi insisti nella pratica del potere” – s. 247), bowiem jej władza nie była stabilna i królowa sprawowała ją tylko jako regentka (s. 249). Trudno zgodzić się z tą argumentacją. Grzegorz nie był naiwny i z pewnością wiedział, że w rękach Brunhildy skupia się faktyczna władza.

²² Wówczas w obliczu osłabienia wpływów Brunhildy podjął próbę nawiązania kontaktu z jej wrogiem, synem Fredegundy.

Podobnie jak to miało miejsce w relacjach z dworem w Pawii, Grzegorz obdarował swych partnerów z Galii. We wrześniu 595 roku król Childebert otrzymał klucze św. Piotra z relikwiami jego okowów²³. Niedługo potem, w odpowiedzi na gorącą prośbę Brunhildy, Grzegorz przesłał jej relikwie św. Piotra i św. Pawła (nie wiemy, niestety, jaką miały postać)²⁴. Papież uznał, że będą sprzyjać umacnianiu wiary i zbawieniu dusz. Postawił tylko warunek, by zostały one złożone z odpowiednim poszanowaniem. Królowa Franków otrzymała też jakąś książkę; możliwe, że było to któreś z dzieł samego Grzegorza²⁵.

W przeciwieństwie do Longobardów Wizygoci nie stanowili zagrożenia dla posiadłości papieskich. Jednak ich konwersja na katolicyzm²⁶, a także przyjaźń Grzegorza z Leandrem, biskupem Sewilli²⁷, sprawiły, że mimo oddalenia zostały nawiązane stosunki między Stolicą Apostolską a królestwem wizygockim. Inicjatywa wyszła w tym przypadku od króla Rekkareda. Władca gocki, który podjął decyzję o przejściu na katolicyzm, najpierw osobistym, a następnie całego swego ludu, napisał pełen szacunku list do biskupa rzymskiego. Przesłał papieżowi złoty kielich ozdobiony drogimi kamieniami, za który otrzymał serdeczne podziękowania²⁸. Grzegorz zrewanżował się mu bardzo cennymi relikwiami – krzyżykiem zawierającym fragment okowów św. Piotra oraz większym krzyżem mieszczącym relikwie Krzyża Świętego oraz włosy Jana Chrzciciela²⁹. Wysłał mu ponadto klucz *od ciała św. Piotra*³⁰.

Akcja misyjna wśród Anglów doprowadziła do nawiązania stosunków z królestwem Kentu. Przyjęcie chrześcijaństwa przez Ethelberta (Adilberta), króla Anglów, skłoniło papieża, by wezwać go do walki z pogaństwem i popierania działalności biskupa Augustyna. Prośbę swą biskup Rzymu poparł podarunkami, które sam określił jako drobne³¹. Jest bardzo prawdopodobne, że były wśród nich także relikwie.

W jednym, jednak niesłychanie ważnym wypadku papież odmówił przysłania relikwii. Tak stało się, gdy prosiła o nie cesarzowa Konstantyna, żona Maurycjusza³². Nie zachowało się, niestety, pismo władczyni w tej sprawie, wiemy jednak, co zawierało,

²³ Ep. VI, 6.

²⁴ Ep. VI, 55.

²⁵ Ep. VIII, 5.

²⁶ Przejście Wizygotów na katolicyzm dokonało się, jeszcze zanim zasiadł na stolicy biskupiej. Na temat sytuacji w Hiszpanii zob. m.in.: Joannes Bicl., s. 215–217; Pauli *Hist. Lang.* III, 21; R. Altamira, *Spain under the Visigoths* [w:] *The Cambridge Medieval History*, t. II, Cambridge 1936, s. 159–193; B.P. Gams, op.cit., s. 1–5; H.J. Diesner, *Isidor von Sevilla und das westgothische Spanien*, Berlin 1977; L. Duchesne, *L'Eglise au VI^e siècle*, Paris 1925, s. 570–577; W. Goffart, *Byzantine Policy in the West under Tiberius II and Maurice: the Pretenders Hermenegild and Gundovald (579–585)*, „*Traditio*” 1957, t. 13, s. 87–91 i 105–114; D.H. Leclercq, *L'Espagne chrétienne*, Paris 1906, s. 275–289; M. J. Fontaine, *Conversion et culture chez les Wisigoths d'Espagne* [w:] *Culture et spiritualité en Espagne du IV^e au VII^e siècle*, London 1986, s. 108–123; idem, *Isidore de Seville et la culture*, t. 1, Paris 1959, t. 1, s. 5–7, 33, t. II, s. 740–741, 842; D. Ramos-Lissón, *Grégoire le Grand, Léandre et Reccarède* [w:] *Gregorio Magno*, t. 1, s. 187–198; J. Vilella, *Gregorio Magno e Hispania*, ibidem, s. 167–186.

²⁷ Z Leandrem Grzegorz zaprzyjaźnił się w Konstantynopolu, gdzie biskup Sewilli zabiegał o pomoc dla Hermenegilda zbuntowanego przeciwko ojcu.

²⁸ Ep. IX, 227a; R.A. Markus, *Grzegorz Wielki*, Warszawa 2003, s. 198–199.

²⁹ Ep. IX, 228.

³⁰ Ep. IX, 229.

³¹ Ep. XI, 37.

³² Ep. IV, 30.

dzięki odpowiedzi udzielonej przez papieża. Cesarzowa pragnęła uzyskać głowę św. Pawła lub jakąś inną część jego ciała³³. Relikwia miała zostać umieszczona w budowanym w Konstantynopolu kościele pod wezwaniem tego świętego³⁴. Grzegorz nie tylko stanowczo odmówił, ale ponadto w piśmie skierowanym do Konstancy wyłożył swe poglądy na temat dzielenia ciał świętych. Podkreślił, że w Rzymie, a nawet na całym Zachodzie, nie ma takiego obyczaju. Co więcej, przytoczył opis całego ciągu cudownych wydarzeń, mających dowodzić, że nie wolno tego czynić. Według niego już w czasach antycznych burza nie pozwoliła wywieźć ciał świętych apostołów na Wschód³⁵. Podane przykłady miały dowodzić, że wykopywanie kości jest świętokradztwem, karanym rychłą śmiercią. Co ciekawe, według papieża działo się tak nawet wówczas, gdy intencje były szlachetne. Jakiś przerażający znak miał ukazać się Pelagiuszowi II, gdy polecił prace przy grobie św. Piotra, polegające na wymianie pokrywających go srebrnych blach³⁶. Kary boskie spadły także na ludzi, którzy na polecenie samego Grzegorza pracowali przy grobie św. Pawła³⁷. Dosięgały one nie tylko tych, którzy dotknęli ciał świętych, ale nawet tych, którzy ośmielili się na nie spojrzeć³⁸.

Papież informował, że aby uniknąć kar za świętokradztwo, pobożne osoby przysyłały chusty, które, przykładane do ciał świętych, przejmowały ich moc³⁹. Nie odmówił sobie złośliwości pod adresem Greków (Bizantyńczyków), którzy nie wierzyli w moc takich „pośrednich” relikwii⁴⁰. Co gorsza, pewna ich grupa została złapana, gdy próbowali nocą rozkopywać groby w okolicach Rzymu w poszukiwaniu kości, które chcieli zabrać jako relikwie⁴¹.

Równocześnie Grzegorz poinformował Konstancję, że umieścił przy ciele świętego przyslaną przez nią chustę (a zatem obyczaj ten nie był jej obcy i wierzyła w moc takich relikwii), ale dodał zaskakującą uwagę, iż nie wolno jej, podobnie jak samego ciała, dotykać. Co ciekawe, nie obiecał Konstancji odesłać rzeczonyj chusty. Zapytać wypada też, w jaki sposób umieszczono ją przy szczątkach świętego, skoro według Grzegorza nie wolno było się do nich nawet zbliżać⁴².

Argumenty podane przez papieża przeciwko dzieleniu ciał świętych brzmią poważnie. Problem w tym, że wcale nie jest pewne, iż w jego czasach w Rzymie nie miały miejsca takie praktyki. Co więcej, gdy sam Grzegorz opuszczał Konstantynopol, kończąc misję apokryzjariusza, otrzymał między innymi cenne relikwie św. Andrzeja i św. Łukasza. Były to fragmenty ich szczątków, zapewne umieszczone we wspianiałych

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem. Przenieśli znalezione w pobliżu grobu kości w inne miejsce (nie należały do świętego).

³⁸ Śmierć spotkała osoby, które na polecenie papieża Pelegiusza II prowadziły prace wokół grobu św. Wawrzyńca (Ep. IV, 30). Papież ten zbudował bazylikę nad grobem świętego, a sam grób ozdobił srebrnymi tablicami.

³⁹ Ep. IV, 30.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

i cennych relikwiarzach⁴³. Rzecz jasna, trudno sobie wyobrazić sytuację, w której odmówiłby ich przyjęcia. Byłby to afront uczyniony cesarzowi Maurycjuszowi. Niezrozumiałe jest natomiast zdziwienie, jakie Grzegorz wyraża w cytowanym liście do jego małżonki, iż na Wschodzie dzieli się ciała świętych. Wszak doskonale o tym wiedział i musiał być świadom, że Konstancya jest tego świadoma.

Wbrew temu, co moglibyśmy sądzić na podstawie listu do Konstancy, postawa Grzegorza wobec kultu świętych wyrażająca się poprzez umieszczanie ich ciał w kościołach i kaplicach nie była jednoznaczna. Papież wielokrotnie godził się na umieszczenie w nich szczątków świętych⁴⁴. Sam подарował jakieś relikwie kościołowi w Rawennie⁴⁵. Przyznać jednak trzeba, że nigdy, o ile wiadomo, nie wydał polecenia odcięcia części ciała świętego w celu pozyskania relikwii. Możliwe zatem, że zakazując tego typu praktyk, wyrażał swe osobiste, głębokie przekonanie.

Nie zmienia to jednak faktu, że odmowa udzielona władczyni była wyjątkowa. Jest ona tym bardziej uderzająca, że relikwie świętych, w tym także św. Piotra i św. Pawła, papież wysłał do Galii. Paladiusz, biskup Santones, wznosił tu kościół pod wezwaniem obu wymienionych świętych oraz męczenników: Wawrzyńca i Pankracego. Papież zezwolił na umieszczenie ich relikwii w kaplicach znajdujących się w tym kościele⁴⁶. Cel, dla którego o relikwie prosił Paladiusz, był analogiczny do tego, jaki przyświecał cesarzowej.

Jeszcze bardziej zastanawia sposób, w jaki Grzegorz zwracał się do Konstancy. W niektórych punktach list papieski wydaje się wręcz impertynencki. Obiecując przesłać władczyni opiłki kajdan św. Piotra, Grzegorz dodał warunek – o ile zdoła je odpiłkować⁴⁷. Podkreślił, że w przypadku próśb niektórych osób, jak należy sądzić, niegodnych, nie udaje się tego uczynić. Łatwo można sobie wyobrazić, jak mogła się poczuć cesarzowa, czytając takie słowa. By je złagodzić, papież sugerował, że to jacyś nieprzychylni mu ludzie na dworze cesarskim skłonili ją do wysunięcia żądania, którego on nie może spełnić⁴⁸. Nie należy tych słów rozumieć dosłownie i doszukiwać się na dworze wrogów papieża. Grzegorzowi niejednokrotnie zdarzało się odwoływać do rzekomych knońców osób trzecich, gdy chciał swym korespondentom przekazać coś niemiłego⁴⁹.

⁴³ P. Maraval, *Grégoire le Grand et les lieux saints d'Orient*, [w:] *Gregorio Magno*, t. 1, s. 70; L. Uspienski, *Cerkowno-politiceskaja diejatielnost' papy Grigorija I Dwojesłowa*, Kazan 1901, s. 60.

⁴⁴ Dotyczy to np. relikwii św. Szczepana (Ep. VI, 43); św. Donata (jego ciało miano umieścić w kościele w warowni Kasjopa – Ep. XIV, 13), męczennika Sabina (Ep. IX, 58–59). Naczynie ze szczątkami świętych męczenników umieszczono w bazylice Matki Bożej w Reate (Ep. IX, 49). Często papież polecał użyczyć relikwii dla powstających kaplic i kościołów: Ep. XI, 57 (relikwie św. Leucjusza), Ep. IX, 45.

⁴⁵ Angellus, *Liber Pontificalis ecclesiae Ravennatis*, ed. O. Holder-Egger, cap. 98, MGH, *Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum saec. VI–IX*, Hanovre 1878 [dalej: Angellus, LPER]; R.A. Markus, op.cit., s. 176.

⁴⁶ Ep. VI, 48.

⁴⁷ Ep. IV, 30.

⁴⁸ Może tę prośbę Konstancy miał na myśli biograf Grzegorza Wielkiego Jan Diakon, gdy pisał, że Jan Postnik, patriarcha Konstantynopola, podjudzał cesarzową do żądania rzeczy prawie niemożliwych (*Vita Gregorii*, I, III, 56).

⁴⁹ Tak było np. wtedy, gdy Maurycjusz wydał dekret o klasztorach [papież pisał wówczas o czyichś podszeptach, które cesarza do tego skłoniły (Ep. III, 64)] i gdy Grzegorz odpowiadał na list Jana Postnika, z którego był niezadowolony [sugerował wtedy, że ktoś pisał do niego w imieniu patriarchy (Ep. III, 52)].

Surowość papieża zdumiewa tym bardziej, że sprawa relikwii pojawiła się w jego relacjach z cesarzową w czerwcu 594 roku, a zatem jeszcze przed nasileniem się sporu o tytuł patriarchy ekumenicznego, który bardzo skomplikował jego relacje z parą cesarską⁵⁰. Może powodem tak stanowczej odmowy była forma listu Konstancyntyny, która według świadectwa Grzegorza rozkazała mu przysłać (*suis ad se iussionibus a me praecepit debere transmitti*)⁵¹ żądane relikwie, miast o nie pokornie poprosić. Jedno jest pewne, papież nie pozyskał sobie względów małżonki Maurycjusza. Nie wiemy nawet, czy dotrzymał słowa i wysłał jej obiecane klucze z opiłkami okowów św. Piotra.

Jak wynika z przytoczonych powyżej przykładów, wśród wysyłanych przez Grzegorza darów relikwie odgrywały ważną rolę. Miały ogromną wartość religijną, duchową, ale także materialną, należy bowiem sądzić, że trafiały do adresatów w kosztownych relikwiarzach. Co ważne, nie ukrywano ich w zakamarkach skarbców, lecz umieszczano w publicznych miejscach, gdzie stawały się obiektem kultu. Dzięki temu służyły umacnianiu wiary, a także bliższemu związaniu obdarowanych ze Stolicą Apostolską.

Szczególą rewerencją Grzegorz otaczał, co naturalne, postać św. Piotra. Dlatego wielu osobom proszącym o przysłanie relikwii darowywał opiłki jego okowów, często umieszczane w relikwiarzu w formie klucza, który można było nosić na szyi. Swym korespondentom papież opowiadał o cudownym wydarzeniu, które miało się dzieć w czasach króla Autariego. Wówczas pewien Longobard znalazł klucz św. Piotra (zatem zawierający relikwie). Ponieważ był on złoty, znalazca chciał pociąć go na części. Wtedy poniósł śmierć w sposób, który można określić jako nadnaturalny (został uniesiony w górę przez wiatr, a nóż, którym chciał się posłużyć, wbił mu się w szyję)⁵². Król Longobardów, wstrząśnięty tym, co ujrzał, miał polecić sporządzenie kopii klucza i podarować go papieżowi Pelagiuszowi II⁵³.

Opisując powyższy cud, papież upewniał adresatów o szczególnej mocy relikwii, którą im przesyłał. Klucz św. Piotra z fragmentami jego okowów otrzymało stosunkowo wiele osób. Byli wśród nich przyjaciele papieża, zarówno świeccy, jak i duchowni. Wśród tych ostatnich wymienić trzeba Anastazjusza, patriarchę Antiochii⁵⁴, oraz Eulogiusza, patriarchę Aleksandrii⁵⁵. Pierwszego z nich Grzegorz poznał osobiście, gdy przebywał w Konstantynopolu jako apokryzjariusz i zaprzyjaźnił się z nim. Również z Eulogiuszem, który odwiedził go w Rzymie, papieża łączyły serdeczne stosunki⁵⁶.

Papież ciepło wspominał jeszcze kilka osób spotkanych w stolicy cesarstwa. Im także przesłał takie dary jak obu patriarchom. Klucze św. Piotra otrzymali: Jan, ekskonsul i kwesor w Konstantynopolu, od którego Grzegorz doświadczył wielu dobrodziejstw⁵⁷,

⁵⁰ Wkrótce Grzegorz zwracał się do Konstancyntyny o pomoc w tej sprawie. Nie wiadomo, czy i w jakim stopniu cesarzowa poparła dążenia papieża, ale sądząc po braku rezultatów, nie wydaje się, by działała szczególnie energicznie.

⁵¹ Ep. IV, 30.

⁵² Ep. VII, 22; 23.

⁵³ Ep. VII, 23.

⁵⁴ Ep. I, 25. Papież zapewnił o ich cudownych właściwościach uzdrowicielskich.

⁵⁵ Ep. XIII, 45.

⁵⁶ Ep. VII, 37.

⁵⁷ Ep. I, 30.

Gregoria, dama dworu cesarzowej⁵⁸, patrycjusz Asklipiodot⁵⁹. Andrzej, bliski współpracownik cesarza Maurycjusza, wobec którego papież miał dług wdzięczności⁶⁰, został tak obdarowany dwukrotnie. Pierwszy klucz św. Piotra otrzymał na samym początku pontyfikatu papieża⁶¹. Kilka lat później on i patrycjuszka Teoktysta (siostra cesarza Maurycjusza) za pośrednictwem diakona Sabiniana przesłali 30 funtów złota na cele dobroczynne. W podzięce otrzymali relikwie Piotrowe⁶².

Klucze św. Piotra z opiłkami jego okowów otrzymał także Kolumban, kapłan z Numidii⁶³, oraz, wraz z gratulacjami z powodu powrotu do zdrowia, biskup Dominik⁶⁴. Podobnie obdarowane zostały pobożne i czyniące dobro niewiasty: Sawinella, Kolumba i Galla⁶⁵. Mały krzyżyk z opiłkami okowów darowano patrycjuszowi Dynamiuszowi, który dobrze zarządzał majątkiem kościelnym na południu Galii⁶⁶. W tym ostatnim przypadku dar był wyrazem uznania za dobrze spełniony obowiązek.

Nie zawsze inicjatywa przysłania relikwii wychodziła od samego papieża. Czasami reagował na prośby osób zainteresowanych. Tak było w przypadku Adeodaty, która otrzymała, chociaż z pewnym opóźnieniem, za które papież przeproszał, relikwie, o które prosiła⁶⁷.

Papież nie tylko darowywał relikwie, ale je też otrzymywał. Dwukrotnie *święte rzeczy ze świętego miejsca* przysłał mu kapłan Anastazjusz⁶⁸. Od Dominika, biskupa Kartaginy, do Rzymu przybyły relikwie św. Agilegiusza⁶⁹, zaś ekskonsul Leoncjusz podarował papieżowi oliwę Krzyża Świętego⁷⁰. Spośród innych przedmiotów mających charakter religijny warto wymienić ikonę podarowaną przez Rustycjanę⁷¹. Grzegorz umieścił ją w klasztorze św. Andrzeja. Trafiły tam też zasłony pochodzące od tej samej ofiarodawczyni⁷².

Przynajmniej w dwu przypadkach Grzegorz sam zabiegał o pozyskanie świętych przedmiotów. Od subdiakona Piotra zażądał dostarczenia do Rzymu relikwii św. Seweryna⁷³. Z kolei Jana, opata klasztoru św. Łucji w Syrakuzach, prosił o przysłanie tuniki św. Jana, będącej w posiadaniu pewnego biskupa⁷⁴. Jan Diakon, biograf Grzegorza, zaświadcza, że relikwia dotarła do Rzymu i została umieszczona w bazylice na Lateranie⁷⁵.

⁵⁸ Ep. VII, 22.

⁵⁹ Ep. XI, 43.

⁶⁰ Ep. I, 29.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ep. VII, 23.

⁶³ Ep. III, 47.

⁶⁴ Ep. XII, 1. Wcześniej w Afryce panowała zaraza i być może w związku z nią pozostaje choroba biskupa (Ep. X, 20).

⁶⁵ Ep. XII, 2. Każda otrzymała klucz z opiłkami okowów św. Piotra.

⁶⁶ Ep. III, 33. Papież wyraźnie podkreślił, że jest to forma nagrody.

⁶⁷ Ep. XI, 5.

⁶⁸ Ep. VII, 29. Kapłan pełnił posługę w Ziemi Świętej.

⁶⁹ Ep. XII, 1.

⁷⁰ Ep. VIII, 33.

⁷¹ J. Herrin, op.cit., s. 178. Zdaniem Judith Herrin z kultem ikon papież zetknął się w Konstantynopolu.

⁷² Ep. XI, 26. Oprócz zasłon klasztor otrzymał daninę pieniężną.

⁷³ Ep. III, 19.

⁷⁴ Ep. III, 3.

⁷⁵ Joannis *Vita Gregorii*, I, III, 57, 59. Jan twierdzi, że w bazylice były dwie tuniki, różniące się rękawami. Według niego tylko jedna z nich należała do św. Jana.

Chociaż relikwie były bodaj najczęstszym darem papieża, stosunkowo często obdarowywał on też wybrane osoby swymi dziełami. Była już mowa o *Dialogach* przesłanych królowej Teodolindzie. *Księgę reguły pasterskiej* otrzymał Jan, biskup Rawenny⁷⁶. Prawdopodobnie była ona jemu dedykowana⁷⁷, co świadczy, że on i Grzegorz byli sobie bliscy. Chociaż stosunki między ich stolicami biskupimi nie zawsze układały się bezkonfliktowo, papież niejednokrotnie szukał poparcia Jana w trudnych sprawach⁷⁸.

Szczególnie ciepłe stosunki łączyły Grzegorza z biskupem Sewilli, Leandrem⁷⁹. Grzegorz spotkał go około roku 583⁸⁰, w Konstantynopolu, dokąd biskup Sewilli przybył jako przedstawiciel Hermenegilda, zbuntowanego przeciwko ojcu, królowi Leowigildowi⁸¹. To jemu Grzegorz zawdzięczał inspirację do napisania jednego ze swych najważniejszych dzieł teologicznych, które zapewniły mu miejsce wśród Doktorów Kościoła. Były to komentarze do Księgi Hioba, znane jako *Moralia in Job*⁸². Pierwotnie wygłaszane podczas spotkań z mnichami w Konstantynopolu, w których, jak sądzę, mógł uczestniczyć także biskup Sewilli, następnie zostały spisane⁸³.

Już na początku swego pontyfikatu, w 591 roku Grzegorz wysłał Leandrowi na jego prośbę jakieś kodeksy ze swymi objaśnieniami⁸⁴. Obiecał też przesłać *Moralia*, gdy tylko kopisci skończą pracę nad nimi. Obietnicę spełnił kilka lat później. Oprócz *Moralii* do Sewilli dotarła wówczas także *Księga reguły pasterskiej*⁸⁵.

Zapewne od Leandra o dziełach Grzegorza dowiedział się Licynian, biskup Kartageny, który poprosił autora o ich przysłanie⁸⁶. Nie wiemy, czy jego prośba została spełniona. Jeśli tak, to na pewno z opóźnieniem, bowiem w maju 591 roku *Moralia* nie były jeszcze gotowe. Spośród innych osób, które papież obdarował napisanymi przez siebie dziełami,

⁷⁶ Ep. I, 24a.

⁷⁷ R.A. Markus, op.cit., s. 176.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem, s. 196.

⁸⁰ M.J. Fontaine, op.cit., s. 5; D.H. Leclercq, op.cit., s. 275.

⁸¹ Ep. V, 52a; Joannes Biclarenensis, *Chronica*, ed. Th. Mommsen, MGH, *Auctores antiquissimi*, t. XI, s. 216 [dalej: Joannes Bicl.]. Hermenegild sympatyzował, być może pod wpływem Leandra, z katolicyzmem i dążył do wprowadzenia go w swoim państwie wbrew woli ojca, wiernego wyznaniu ariańskiemu. Sylwetkę Leandra opisuje B.P. Gams (*Die Kirchengeschichte von Spanien*, t. II/2, Graz 1956, s. 37–43). Na ogół przyjmuje się, że łączyła ich wielka przyjaźń. Szczególnie podkreśla to C. Dagens (*La „Conversion” de saint Grégoire le Grand*, „Revue des Études Augustiniennes” 1969, t. 15, s. 154–162), który dopatruje się wielu elementów łączących Grzegorza z Leandrem (pochodzenie, formacja duchowa) i uważa tego ostatniego za jednego z najlepszych powierników papieża (ibidem, s. 156).

⁸² Grégoire le Grand, *Morales sur Job*, t. 1, ed. R. Gillet, A. de Gaudemaris, Paris 1989, t. 3, s. 1–2, ed. A. Boccagnano, Paris 1974–1975 [Coll. SCH, t. 32 bis, 212, 221]; S. Gregorii Magni *Moralium libri sive Expositio in librum Job*, PL, t. 75, col. 509–1162; PL, t. 76, col. 9–786 [dalej: Greg. *Moralia*]; J. Daniélou, H.J. Marrou, *Historia Kościoła*, t. 1: *Od początków do 600 r.*, Warszawa 1984, s. 325.

⁸³ Grzegorz napisał *Moralia* na prośbę towarzyszących mu mnichów i Leandra (Ep. 53a; Greg. *Moralia* XIV, 74; Isidoro de Sevilla, *De viris illustribus*, XL, ed. C. Codoner Merinno, *El „De viris illustribus” de Isidoro de Sevilla. Estudio y edicion critica*, Salamanca 1964. M. J. Fontaine, *Augustin, Grégoire et Isidore: esquisse d'une recherche sur le style des Moralia in Job* [w:] *Grégoire le Grand*. Colloque International du CNRS, s. 499–509). Inne dzieła Grzegorza z tego okresu omawia M.B. Dunn, *The style of the letters of St. Gregory the Great*, Washington 1931, s. 5.

⁸⁴ Ep. I, 41.

⁸⁵ Ep. V, 53 i V, 53a. To ostatnie dzieło było dedykowane biskupowi Sewilli.

⁸⁶ Ep. I, 41 a. Szczególnie zależało mu na *Moralii*.

wymienić trzeba kapłana Kolumba, który otrzymał kopię *Księgi reguły pasterskiej*⁸⁷, i Sekundyna z Tauromenium⁸⁸, któremu papież podarował swe *Homilie na Ewangelie*⁸⁹. Dwa zbiory swych homilii⁹⁰ papież podarował też innemu Sekundynowi, pustelnikowi⁹¹.

Zdarzało się, chociaż rzadko, że papież darowywał księgi, napisane przez innych autorów. Biskupi Iberii (Gruzji), którzy wrócili do ortodoksji, otrzymali dzieło Pelagiusza II⁹². Ewangelie i 72 solidy (funt złota) podarowane zostały Eliaszowi, kapłanowi i opatowi z Izaurii na potrzeby jego klasztoru⁹³. Papież nie zdołał natomiast spełnić prośby Eulogiusza o przesłanie *Akt męczeństwa*, spisanych przez Euzebiusza z Cezarei, bowiem nie znalazł ich w Rzymie⁹⁴. O jakąś książkę, której tytułu nie znamy, prosili też Dynamiusz i Aurelia z Galii; papież obiecał przesłać ją, gdy tylko będzie gotowa⁹⁵.

Szczególnym darem, wyrazem bliskiej przyjaźni, była kaczką z dwoma kaczkami⁹⁶, przesłana przez Grzegorza Teodorowi, lekarzowi cesarza Maurycjusza. Sądzić należy, że nie były to żywe ptaki, lecz ich figurki, skoro miały one obdarowanemu przypominać Grzegorza, ilekroć na nie spojrzy. Darem tym papież rewanżował się za pieniądze na wykup jeńców z niewoli longobardzkiej przesłane przez Teodora. Kilka lat później papież ponownie dziękował Teodorowi za podobną ofiarę i posłał mu klucz z relikwiami św. Piotra (opiłkami okowów)⁹⁷. Z kolei wodzowi Arogisowi Grzegorz obiecał podarunek (nie skonkretyzował co to będzie) w zamian za pomoc subdiakonowi Sawinowi w przewiezieniu belek, niezbędnych dla budowy lub remontu kościoła⁹⁸. Trudno natomiast ocenić, czy drewno na budowę okrętów przesłane Eulogiuszowi, patriarsze Aleksandrii, było darem, czy zostało przez niego zakupione⁹⁹.

Częstym podarunkiem wysyłanym przez papieża były ubrania. Dwie koszule i cztery chusty otrzymali jego znajomi w Konstantynopolu¹⁰⁰; podobne przedmioty (płaszcz i chusty) papież przeznaczył dla Eulogiusza z Aleksandrii¹⁰¹. Dar w postaci 20 ubrań otrzymali synowie ekspretora (Sycylii) Libertyna¹⁰², zaś płaszcz i tunikę Paladiusz, ka-

⁸⁷ Ep. V, 17.

⁸⁸ Ep. IV, 17a.

⁸⁹ Grégoire le Grand, *Homélies sur Ezéchiel*, ed. P. Morel, t. 1–2, Paris 1986–1990 [Coll. S.Ch., t. 327, 360].

⁹⁰ Nie wiadomo, czy były to *Homilie na Ezechiela*, czy *Homilie na Ewangelie* (zob. zapis bibliograficzny w przypisie 5). Homilie wygłoszone przez papieża w różnym czasie zostały na jego życzenie spisane pod kierunkiem pisarza Emiliusza (Joannis, *Vita Gregorii*, II, 11).

⁹¹ Ep. IX, 147.

⁹² Ep. II, 49.

⁹³ Ep. V, 35. Eliasz prosił o teksty Ewangelii i o pieniądze.

⁹⁴ Ep. VIII, 28.

⁹⁵ Ep. VII, 33.

⁹⁶ Odważyłem się przesłać *anatem cum duobus parvulis* – napisał papież (Ep. V, 46).

⁹⁷ Ep. VII, 25.

⁹⁸ „(...) umiemy (...) odwzajemnić się” – Ep. IX, 126.

⁹⁹ Ep. VI, 53; por. także VII, 37, XIII, 45 i n.

¹⁰⁰ Ep. VII, 27. Podarki papież przesłał na ręce Narsesa, który miał je przekazać obdarowanym.

¹⁰¹ Ep. VII, 37.

¹⁰² Ep. X, 12. Zastąpił on na stanowisku Justyna. Pewne fakty wskazują zresztą, że poparł kandydaturę Libertyna, z czego potem, gdy wyszły na jaw sprawy obciążające tegoż, musiał się tłumaczyć przed ekskonsem Leoncjuszem (Ep. XI, 4).

plan z góry Synaj¹⁰³. Wspomnianemu powyżej pustelnikowi Sekundynowi papież podarował skromne odzienie, chroniące przed chłodem¹⁰⁴. Ubranie otrzymał też biskup Eklezjusz, który zmarł w czasie ostrych mrozów¹⁰⁵.

Szaty były też częstym darem dla osób pozyskanych dla Kościoła. Suknię papież podarował kobiecie, która postanowiła przyjąć chrzest¹⁰⁶. Wysłał też pieniądze na ubrania dla innych nowo ochrzczonych osób¹⁰⁷. Z kolei Firmin, biskup Istrii, który wrócił do jedności z Rzymem, otrzymał szatę kościelną¹⁰⁸.

Wysyłając drobne podarunki, papież wykazywał wrażliwość na ludzkie losy. Tak było, gdy dał konia Eklezjuszowi, ciężko choremu biskupowi Clusium w Etrurii, któremu trudno było spełniać obowiązki pasterskie. Swemu doradcy Teodorowi Grzegorz ofiarował służącego¹⁰⁹, a opatowi Euzebiuszowi 100 solidów¹¹⁰. Znaczące kwoty otrzymały też sieroty po Urbikusie¹¹¹. Pawłowi, biskupowi Nepe, papież podarował 100 solidów i służącego¹¹². W tym przypadku jednak mogła być to forma wynagrodzenia jego pracy jako wizytatora kościoła w Neapolu. Z kolei opat klasztoru na Synaju otrzymał różnorakie dary, nie dla siebie jednak, lecz dla przytułku dla starców¹¹³. Agatonowi, usuniętemu za występki z biskupstwa, przynano zapomogę na życie w wysokości 50 solidów¹¹⁴. Sytuacji, gdy papież pomagał osobom w kłopotach, jest o wiele więcej. Jednak w takich przypadkach mamy do czynienia nie z prezentami, lecz zapomogami, zatem zostaną one tutaj pominięte¹¹⁵.

Znacznie ostrożniejszy był Grzegorz przy przyjmowaniu darów. Zapewne świadomość tego, że podarunki wręczane osobom pełniącym ważne stanowiska rzadko bywają bezinteresowne, zaważyła na tym, że papież wyrażał swój bardzo krytyczny stosunek do tego obyczaju. „Nie mam upodobania w podarunkach”¹¹⁶ – pisał do Feliksa, biskupa Messany (Mesyny na Sycylii), który przysłał mu w darze bogato zdobione suknie. Te ostatnie polecił sprzedać, a uzyskane pieniądze oddać darczyńcy¹¹⁷. Zakazał też na przyszłość przysyłania sobie jakichkolwiek darów. Co więcej, nie zgodził się, by Feliks przybył do Rzymu, co tenże planował. Wszystko to razem sprawia wrażenie, że papież wiedział coś, o czym my nie wiemy. Możliwe, że biskup chciał coś odeń uzyskać. W tej sytuacji papież potraktował bogaty dar jako formę przekupstwa. Cywilne funkcje spr-

¹⁰³ Ep. XI, 1.

¹⁰⁴ Ep. IX, 147.

¹⁰⁵ Ep. XIV, 15. W tym przypadku papież sam nie wysłał daru, lecz polecił uczynić to biskupowi Peruzji.

¹⁰⁶ Ep. V, 17.

¹⁰⁷ Ep. VIII, 1.

¹⁰⁸ Ep. XII, 13.

¹⁰⁹ Ep. III, 18.

¹¹⁰ Ep. II, 31.

¹¹¹ Ep. III, 21.

¹¹² Ep. III, 35.

¹¹³ Ep. XI, 2. O potrzebach tej instytucji papieżowi opowiedział Symplicjusz. Papież wysłał pieniądze, koce, ubrania i łóżka.

¹¹⁴ Ep. III, 53.

¹¹⁵ M.in. Ep. II, 38; III, 55; IV, 28; VI, 36; IX, 21.

¹¹⁶ Ep. I, 64.

¹¹⁷ Ep. I, 64. Polecił dołączyć do nich szczegółowe rozliczenie.

wowane w młodości, a może także pobyt w Konstantynopolu, zapewne uczuliły go na zjawisko korupcji. Wydarzenie miało miejsce na początku jego pontyfikatu, w lipcu 591 roku, zatem ważne było ustanowienie odpowiednich zasad na przyszłość i ukrócenie złych praktyk.

Grzegorz nie chciał też przyjąć pszenicy podarowanej za pośrednictwem Witalisa, obrońcy Kościoła na Sardynii¹¹⁸. Podobnie jak w przypadku podarunków od Feliksa, Grzegorz polecił ją sprzedać, zaś pieniądze oddać darczyńcy lub darczyńcom¹¹⁹. Może znów obawiał się jakiejś manipulacji. Januariusz, biskup Caralis, został właśnie przez niego skarcony za niestosowne zachowanie – w niedzielę zaorał pole ze zbożem należące do innej osoby¹²⁰.

Papież miał też pewne opory przed przyjęciem darów zaprzyjaźnionego z sobą Jana, biskupa Prima Justiniana, lecz dał się przekonać jego przedstawicielom, że powinien to uczynić¹²¹.

Grzegorz nie miał natomiast skrupułów, by przyjmować podarunki od osób, z którymi był zaprzyjaźniony i którym ufał. Bogate dary otrzymał od Anastazjusza, biskupa Antiochii¹²². Nie uchylił się od zaakceptowania wina przysłanego przez Eulogiusza, biskupa Aleksandrii¹²³. Z tym ostatnim łączyły papieża bardzo dobre relacje. Szukał jego poparcia w konfliktach z patriarchami Konstantynopola, w szczególności w sporze o tytuł biskupa ekumenicznego¹²⁴. Zapewne dlatego nie tylko ucieszył się z podarunku, ale nawet pozwolił sobie na zasugerowanie, jaki gatunek wina lubi najbardziej¹²⁵. Możliwe, że patriarcha aleksandryjski posłuchał sugestii, bo gdy następnym razem papież dziękował mu za dary (niestety, nie napisał jakie), nie czynił już żadnych uwag na temat ich jakości¹²⁶. Wśród podarków, otrzymywanych przez papieża z Aleksandrii wymienić też warto pięknie pachnące drewno¹²⁷. Radując się z tych prezentów, Grzegorz wyrażał tylko żal, że nie towarzyszył im list, który ucieszyłby go bardziej niż podarunki¹²⁸.

Podobne dary jak Eulogiusz (wino i drzewo aloesowe do kadzidła) przesłał do Rzymu ekskonsul Leoncjusz¹²⁹. Papież nie odrzącił ich, być może dlatego, że miał wówczas

¹¹⁸ Ep. IX, 2.

¹¹⁹ Ep. IX, 2.

¹²⁰ Ep. IX, 1.

¹²¹ Ep. V, 16. Papież argumentował, że nie chce, by myślano, że przyjmuje podarunki od ludzi złupionych i udźwieszonych (*praedatis atque afflictis fratribus*).

¹²² Ep. VIII, 2. O relacjach Grzegorza z Anastazjuszem zob. P. Goubert, *Patriarches d'Antioche et d'Alexandrie contemporains de S. Grégoire le Grand. Notes de prosopographie byzantine*, „Revue des Études Byzantines” 1967, t. 25, s. 65–76.

¹²³ Ep. VII, 37.

¹²⁴ Ep. VII, 31. Szerzej na ten temat por. T. Wolińska, *Spór o tytuł patriarchy ekumenicznego pomiędzy papieżem Grzegorzem Wielkim a biskupami Konstantynopola w świetle walki o prymat w Kościele powszechnym*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Historica 48, Łódź 1993, s. 95–126. Tam dalsza literatura.

¹²⁵ Ep. VII, 37. Papież życzył sobie *cognidium*.

¹²⁶ Ep. VIII, 28; XIII, 45.

¹²⁷ Ep. VI, 53.

¹²⁸ Ep. XIII, 45.

¹²⁹ Ep. VIII, 33.

dobrą opinię o tym urzędniku¹³⁰. Później ich stosunki bardzo się skomplikowały¹³¹. Grzegorz przyjął też szaty od Barbary i Antoniny, chociaż nie całkiem wierzył, że same je wykonały¹³², oraz podarki Dominika, biskupa z Afryki, chociaż podkreślił, że bardziej niż z nich cieszy się z uczucia, którym darzy go ten biskup¹³³. Ów, zapewne zachęcony w ten sposób, kilka lat później ponownie obdarował papieża¹³⁴.

O ile Grzegorz był ostrożny, gdy chodziło o niego samego, nigdy nie wahał się przyjmować darów i pieniędzy dla ubogich. Dlatego z całego serca dziękował cesarzowi Maurycjuszowi, który darował pieniądze¹³⁵ i zboże na potrzeby Rzymu¹³⁶. Również inne osoby przysyłały fundusze na cele, które moglibyśmy nazwać charytatywnymi. Stefan, opat klasztoru Lirinum w Galii, podarował ubogim naczynia stołowe¹³⁷. Kilka osób poznanych przez Grzegorza w Konstantynopolu ofiarowało znaczne kwoty na wykup jeńców z niewoli longobardzkiej. Pieniądze te papież zawsze przyjmował z radością. Otrzymał je od Teodora, lekarza cesarza Maurycjusza¹³⁸, Teoktysty i Andrzeja¹³⁹ oraz patrycjuszki Rustycjany¹⁴⁰. Ze wszystkimi wymienionymi łączyły go dobre stosunki. Z lekarzem Teodorem był tak bardzo zaprzyjaźniony, że usiłował za jego pośrednictwem wpływać na decyzje cesarza. Gdy sprzeciwił się dekretowi zakazującym wstępowania do klasztoru osobom będącym w służbie publicznej bądź służącym w armii¹⁴¹, poprosił Teodora o przekazanie Maurycjuszowi w dogodnym momencie swego listu w tej sprawie¹⁴². Z kolei patrycjuszka Rustycjana wraz z rodziną opuściła Italię w obawie przed

¹³⁰ Ep. VIII, 33–34; IX, 4; IX, 34; IX, 28. Chwalił go za działalność w duchu łagodności i sprawiedliwości, o czym dowiedział się od wielu niewymienionych z imienia osób (Ep. VIII, 33).

¹³¹ W 598 roku Grzegorz wystąpił w obronie przywilejów mieszkańców Neapolu, które sam dla nich wyprosił podczas swego pobytu w Konstantynopolu, a które były naruszane przez ekskonsula Leoncjusza (Ep. IX, 46). Ten ostatni niezbyt życzliwie odniósł się też do prośby o przesłanie zboża do Rzymu, chociaż papieżowi zagwarantował to cesarz (Ep. IX, 106). Przy innej okazji Grzegorz skrytykował metody wymuszania zeznań stosowane przez Leoncjusza, pisząc, iż: „do rękoczynów posuwają się zazwyczaj ci, którym brak rozumu i języka” (Ep. XI, 4).

¹³² Ep. XI, 59.

¹³³ Ep. VI, 19.

¹³⁴ Ep. VI, 60.

¹³⁵ Ep. V, 30.

¹³⁶ Ep. IX, 106.

¹³⁷ Ep. VI, 54.

¹³⁸ Ep. V, 46; VII, 25. Teodor określany jest jako *medicus imperatoris* (Ep. III, 64; V, 46; VII, 25, 27).

¹³⁹ Ep. VII, 23 (Grzegorz wykorzystał pieniądze w części na wykup jeńców, w części na zakup sukni dla zakonnic).

¹⁴⁰ Ep. VIII, 22.

¹⁴¹ Prawo to zostało wydane w 592 roku. Por. Ep. III, 61; Joannis *Vita Gregorii*, III, 50; T.S. Brown, *Gentlemen and Officers: Imperial Administration and Aristocratic Power in Byzantine Italy, A.D. 554–800*, Roma 1984, s. 178; H. Grisar, *San Gregorio*, s. 145–146; S. Runciman, *Teokracja bizantyńska*, Warszawa 1982, s. 55. Dwaj ostatni autorzy zwracają uwagę na osobiste motywy Grzegorza, który sam kiedyś odszedł ze służby publicznej i schronił się w klasztorze. Por. także E.H. Fisher, *Gregor der Grosse und Byzanz*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonische Abteilung” 1950, t. 36, s. 57–68; F. Mourret, *L’Église et le monde barbare [=Histoire générale de l’Église, t. III]*, Paris 1921; s. 77–78; C.M. Patrono, *Dei conflitti tra imperatore Maurizio e il papa Gregorio Magno*, „Rivista di Storia Antica” 1909, 13, s. 60–63 i 169–177.

¹⁴² Ep. III, 64.

Longobardami¹⁴³. Papież utrzymywał z nią kontakty po powrocie do Rzymu i troszczył się o majątek pozostawiony przez jej rodzinę na terenie Italii¹⁴⁴.

Przedstawione powyżej dane pozwalają na wyciągnięcie kilku wniosków. Przede wszystkim uwagę zwraca ostrożność Grzegorza, który bardzo umiejętnie posługiwał się instrumentem, jakim były podarunki. Czasami dziękował przy ich pomocy osobom, którym coś zawdzięczał, ale nie starał się ich użyć, by uzyskać jakieś ustępstwa w ważnych dla siebie sprawach. Zastanawia brak darów dla liczących się urzędników cesarskich z terenu Italii i innych ziem na Zachodzie, na przykład dla egzarchów, pretorów Sycylii, prefektów pretorium Italii i Kartaginy.

Jeśli już papież decydował się kogoś obdarować, najchętniej wysyłał mu relikwie. Wśród tych, którzy je otrzymali, byli zarówno duchowni jak i świeccy, królowie i ludzie ubodzy. Stosunkowo licznie reprezentowane są wśród nich osoby, które Grzegorz poznał w Konstantynopolu w czasie, gdy był nuncjuszem. Często drobne podarunki przypadły w udziale osobom, które powróciły do jedności z Kościołem. Co ważne, nie miały one wielkiej wartości i były przekazywane po konwersji, nigdy zaś przed nią.

W okresie całego swego pontyfikatu Grzegorz Wielki konsekwentnie odwoływał się, szczególnie w sporze o tytuł patriarchy ekumenicznego, do idei apostolskiego, Piotrowego pochodzenia swej stolicy biskupiej¹⁴⁵. Dzięki częstemu przesyłaniu relikwii oków św. Piotra upowszechniał kult tego świętego w całej ówczesnej Europie. Była to, jak sądzę, świadoma działalność, świadcząca o umiejętnym wykorzystaniu podarunków w celu propagowania wyznawanych idei i umacniania wiary chrześcijan, za których papież czuł się odpowiedzialny.

Jeszcze większą ostrożnością Grzegorz wykazywał się, gdy to jego obdarowywano. Nie od każdego i nie w każdej sytuacji gotów był przyjąć podarek, świadom, że może to być forma przekupstwa. Czynił wyraźne rozróżnienie między prezentem dla siebie a darem dla św. Piotra, czy pomocą dla ubogich i jeńców. W tym ostatnim przypadku chętnie i z wdzięcznością akceptował darowizny i sam dzielił się swymi środkami.

Stosunkowo nieliczne było grono przyjaciół papieża do których miał zaufanie. Bez wątpienia należeli do niego biskupi Aleksandrii (Eulogiusz) i Antiochii (Anastazjusz), a także lekarz Teodor. Od nich Grzegorz nie wahał się przyjmować prezentów i je odwzajemniać. Potrafił także zdobyć się na bardzo prywatne gesty, czego przykładem jest kaczką z kaczątkami podarowana Teodorowi. Przy okazji w jego posagowej postaci odnajdujemy bardzo ludzki rys. Papież lubił dobre wino i chętnie je przyjmował w darze od przyjaciół.

¹⁴³ Do Rustycjana Grzegorz pisał wielokrotnie – Ep. II, 27; IV, 44; VIII, 22; XI, 26; XIII, 26. Ponadto jest wzmiankowana w listach: Ep. IX, 83; XI, 25. Papież miał do niej żal, że przedkłada Konstantynopol nad Rzym i Jerozolimę. Z pielgrzymki do tej ostatniej bardzo szybko wróciła (Ep IV, 44).

¹⁴⁴ Ep. IX, 83; XIII, 26.

¹⁴⁵ Szerzej na ten temat: T. Wolińska, *Spór o tytuł*, passim.

POLITICS, FRIENDSHIPS, AND GIFTS IN THE LIGHT OF THE CORRESPONDENCE OF POPE GREGORY THE GREAT (590-604)

Summary

Among persons exercising authority or holding high offices, gifts served many purposes, some important. They were part of respective ceremonial, won favors, broadened influences, persuaded donees, or won desired concessions. They could be helpful in propagating the giver's ideas. Types of gifts and channels of delivery may be studied in official and private accounts of participants in gift giving.

All this was clear to pope Gregory I the Great (590-604). With carefully chosen gifts, he knew how to secure the support of barbarian Western rulers (queen Theodolinda of the Lombards and her son, queen Brunhilda of the Franks, the Visigothic king Reccared, king Ethelbert of Kent). Among such gifts predominated relics (in particular, pieces of St. Peter's shackles) and books by Gregory himself. There were also other items such as garments.

Many recipients of his gifts were people he had met when he was papal apocrisiary in Constantinople. It is all the more surprising, therefore, that he refused to send relics to empress Constantina, the wife of Mauricius.

The pope was very careful in using the instrument of gift giving. Sometimes he used it to thank people to whom he owed something, but did not try to use it to win concessions he thought important. No gifts are on record to imperial officials in Italy or other Western lands, such as to exarchs, praetors of Sicily, prefects of the pretorium of Italy and Carthage. His frequent gifts of relics of St. Peter's shackles helped spread the cult of this saint in all of Europe.

Even more cautious was Gregory in receiving presents, perhaps fearing that they might be thought a form of bribery. He readily accepted gifts from friends and donations for the freeing of prisoners or assisting the poor, but steadfastly refused anything that might look suspicious. Among those rejected were gifts from Felix, bishop of Messina, or Januarius, bishop of Caralis.